

IV Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie Geodetów w klasie Omega o puchar Głównego Geodety Kraju

Geodeci pod żaglami

Geodeci-entuzjaści sportu żeglarskiego mieli okazję pod koniec września spotkać się na tradycyjnych regatach. Zawodom towarzyszyła słoneczna pogoda, wiał lekki wiatr. Imprezę po raz trzeci z rzędu zorganizowało Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne z Olsztyna, które zapewniło uczestnikom zakwaterowanie w ośrodku wypoczynkowym w Iławie. Im-

preza połączona była z konferencją na temat „Przygotowanie do założenia katastru nieruchomości w Polsce”.

Zawody odbywały się na jeziorze Jeziorak. Organizatorzy przygotowali 20 Omeg (a nie jest łatwe zgromadzenie takiej ilości jednoklasowych łodzi). W zawodach wystartowało 16 trzyosobowych załóg. W ciągu dwóch dni odby-

ło się sześć biegów o puchar przechodni Głównego Geodety Kraju. Dla wyrównania szans po każdym biegu łodzie losowo zmieniano. Puchar Głównego Geodety Kraju zdobyła załoga z Bełchatowa prowadzona przez sternika Rafała Lewandowskiego. Drugie miejsce zajęła również załoga z Bełchatowa, sternikiem był tata Rafała – Wojciech Lewandowski. Jako trzecia dopłynęła załoga Warszawskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego ze sternikiem Krzysztofem Gantnerem.

Ostatniego dnia regat odbył się bieg o błękitną wstęgę jeziora Jeziorak, którego ideą była integracja uczestników regat i gości. Zwyciężyła rodzina Lewandowskich z Bełchatowa. Zakończeniu regat towarzyszyło ognisko, pieczono prosiaka, śpiewano szanty.



Dekoracja zwycięzców

Trzy dni wędrowki

90 uczestników wystartowało w II Rajdzie Geodetów po ziemi sieradzko-wieluńskiej, który odbył się w przedostatni weekend września w Załęczu Wielkim w gminie Pątnów. Pomimo ładnej jesiennej pogody na udział w imprezie zdecydowali się tylko geodeci z trzech województw: łódzkiego, sieradzkiego i warszawskiego. Rajd został zorganizowany przez PGB Geobud w Sieradzu i przedstawicielstwo regionalne GIG w Sieradzu. Program obejmował dwa etapy – nocny (3 km) i dzienny (8 km) oraz wiele gier i konkursów sportowo-rekreacyjnych. Organizatorzy opracowali szczegółowy regulamin rajdu, który przewidywał punkty karne między innymi za zgubienie zawodnika, o co nie było trudno, zważywszy że grzybów w lesie było za-
trzęsienie.